

poniedziałek, 14.03.2022

Czyn, słowo, modlitwa - miłosierdzie [Łk 6, 36-38]

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzesioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadru wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie».

+++

Prośba Jezusa, którą mocno uwypukla dzisiejszy fragment Ewangelii jest jedna: być człowiekiem miłosiernym. Mamy dążyć do wzoru, który odnajdujemy w Bogu, wszak *Ojciec wasz jest miłosierny* (Łk 6, 36). Jak to czynić? Z pomocą przychodzi znów Chrystus, tym razem w rozmowie z siostrą Faustyną Kowalską. W spotkaniach i wspólnych konwersacjach, które ta siostra zakonna prowadziła z miłosiernym Panem, a które zapisała w *Dzienniczku*, odnaleźć możemy usilne żądanie Chrystusa: *??dam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku mnie*. I kilka zdań dalej podaje sposoby, jak to czynić: *Podaj ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliżnim: pierwszy - czyn, drugi - słowo, trzeci - modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku mnie* (Dz 742). Jak łatwo zauważyć nie chodzi tylko o to byśmy zaspokajali ludzkie potrzeby, ale przede wszystkim, aby przez takie nasze działanie urzeczywistniła się, uwydatniła miłość Boża w świecie. Czy potrzeba czegoś więcej?

fot. własne autora